

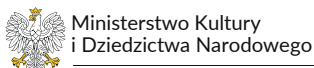
Pieśni Rycerskie



Starosielskie Bractwo Śpiewacze

ŚPIEWNIK

Dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej
im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach
Funduszu Patriotycznego – edycja 2023 Wolność po polsku.



BOGURODZICA

Bo-gu-ro-dzi - ca dzie-wi - ca, Bo-giem sła-wie - na Ma -
- ry - ja. Utwe-go sy na Go-spo-dzi - na, Ma-tko zwo - le na, Ma-
- ry - ja! Zysz-czy nam spuś-ci nam. Ky - ri - e e -
D C D C D C D C
le-i son. Twe-go dzie-ła Krzci-cie - la, bo - ży - cze, u-słysz gło - sy, na-peń my-śli czło-wie-
D C D C D
cze. Słysz mod-lit - wę jaż no - si - my, a dać ra - czy, je - goż
C D C D C D C D C D
pro-simy; a na świe-cie zboż-ny po - byt, poży-wo-cie raj-ski prze - byt Ky-ri-e e -
- le-i-son.

KOŁO RYCERSKIE

The image shows a musical score for the song 'KOŁO RYCERSKIE'. It consists of three systems of music. Each system has a treble clef staff and a bass clef staff. The key signature is one sharp (F#) and the time signature is 3/4. The lyrics are written below the notes. The first system has two lines of lyrics. The second system has two lines of lyrics. The third system has two lines of lyrics. The lyrics are: 'Het-man woj-sko ko-łem to - czy nie - przy - ja - cie - lo - wi w_o - czy.' and 'Pię-kne jest ko - lo ry - cer - skie ko - mu dał Bóg ser - ce mę - skie.'

Het-man woj-sko ko-łem to - czy nie - przy - ja - cie - lo - wi w_o - czy.
Het-man woj-sko ko-łem to - czy nie - przy - ja - cie - lo - wi wo - czy.

Pię-kne jest ko - lo ry - cer - skie ko - mu dał Bóg ser - ce mę - skie.
Pię-kne jest ko - lo ry - cer - skie ko - mu dał Bóg ser - ce mę - skie.

Ref. Piękne jest koło rycerskie,
Komu dał Bóg serce męskie.

1. Hetman wojsko kołem toczy
Nieprzyjacielowi w oczy.
Wozy łańcuchami spinają,
Bo się trwogi spodziewają.

2. A gdy się już potkać mieli,
Jezu Chrysta zawołali:
Jezu Chryste Nazareński!
Wejrzyj na lud chrześcijański.

3. W żarskim biegu drzewce kruszą,
Nie jeden się żegna z duszą.
Jednemu się mienia oczy,
A z drugiego krew się toczy.

4. Trzeci woła, by dobito,
Albo szablą łeb ucięto.
A ci co w mogiłach leżą,
Do pewnego kresu bieżą.

5. Trzeba żołnierza szanować,
Chleba soli nie żałować.
W ten czas żołnierza szanują,
Kiedy trwogę na się czują.

6. Chociaż żołnierz nie ubrany,
Przecież ujdzie między Pany.
Suknia na nim nie blakuje,
Dziurami wiatr wylatuje.

7. Chustka jest czarna za pasem,
Ale i tej pusto czasem.
Zapłać-że mu Jezu z nieba,
Boć go jest pilna potrzeba

WIEDZCIE PANOWIE

The image shows a musical score for the song 'Wiedźcie panowie'. It consists of four systems of music, each with two staves (1 and 2) and lyrics underneath. The key signature is one flat (B-flat) and the time signature is 4/4. The lyrics are in Polish and describe the resurrection of Christ and the call for justice.

1
8
Wie - dzcie, pa - no - wie, kto nie ru - szy dziś, Tam, gdzie Bóg po - niósł śmierć

2

4
1
8
i zmar - twych wstał, Ko - go za - mor - ski nie o - zdo - bi krzyż, Te - go za - pe - wne też

2

8
1
8
o - mi - nie Raj. Czy - ja więc li - tość w kim jest nie - u - bo - ga Nie - chaj ru - sza, a że -

2

12
1
8
by pom - ścić Bo - ga O - swo - bo - dzić je - go oj - czy - sty kraj.

2

1. Wiedźcie, panowie, kto nie ruszy dziś
Tam, gdzie Bóg poniósł śmierć i z martwych wstał,
Kogo zamorski nie ozdobi krzyż,
Tego zapewne też ominie Raj.

Czyja więc litość w kim jest nieuboga,
Niechaj rusza, ażeby pomścić Boga,
Oswobodzić jego ojczysty kraj.

2. Gnuśnych i podłych zostanie tu ćma;
Tych nie obchodzą ni honor, ni Bóg;
Mówią: 'Cóż pocznie tu małżonka ma,
Gdzieżbym przyjaciół mych opuścić mógł?!'

Takich szaleństwo zupełne ośmiela;
Wszak jednego mamy tu przyjaciela,
Który za nas Krzyż na Golgotę włókł.

3. Ale młodzieńców huf ruszy na wieść -
Aby swe życie nieść dla Bożych służb;
Pójdą młodzieńcy po sławę i cześć,
Tutaj zostanie zaś jedynie tchórz.

Ślepym jest - widzę to sam znakomicie -
Kto dla Boga swoje oszczędza życie;
Sławy u świata ten nie zyska już.

Panno Czcigodna, ukoronowana,
Łaski pełna, prośże za nami Pana,
A nieszczęście wszelkie ominie nas!

Na terazniejsze pod Byczyną zwycięstwo

I. Pieśń

Tekst: Stanisław Grochowski
Muzyka: Krzysztof Klabon

Slu - chaj - cie mię wszy - stkie kra - je,
kto - rym Zyg - munt pra - wa da - je,

Slu - chaj - cie mię wszy - stkie kra - je,
kto - rym Zyg - munt pra - wa da - je,

Slu - chaj - cie mię wszy - stkie kra - je,
kto - rym Zyg - munt pra - wa da - je,

Slu - chaj - cie mię wszy - stkie kra - je,
kto - rym Zyg - munt pra - wa da - je,

tym cza - sem ko - ro - no - wa - ny:
za - cznę wam rym nie - sły - cha - ny.

tym cza - sem ko - ro - no - wa - ny:
za - cznę wam rym nie - sły - cha - ny.

tym cza - sem ko - ro - no - wa - ny:
za - cznę wam rym nie - sły - cha - ny.

tym cza - sem ko - ro - no - wa - ny:
za - cznę wam rym nie - sły - cha - ny.

2. Przesławna Polska Korona
Łzami i krwią swych zmoczona,
Westchnęła ku naświętszemu
Panu niewysłowionemu

3. A, jeśli pomnie, te były
Słowa, które przychodziły
Przed on majestat straszliwy,
Ten jej głos był żałościwy:

4. „O Boże nie ogarniony,
A Sędzia nie naganiony?
G woli niewinności mojej
Zasiądź na stolicy swojej!

5. Oto sąsiad nieżyczliwy
W oczach moich, Boże żywy
Roztoczył chorągwie swoje,
Chcąc posieść dziedzictwo moje.

6. Co gorsza, bracia domowi
Przyczyną temu ogniowi;
Ogniowi trwogi pełnemu,
Pożarowi podobnemu

7. Powstań przeciw ich złej radzie:
Oto lud w wielkiej gromadzie
Na Cię czeka, jeśli złemu
Czy dasz upaść cnotliwemu?"

8. Tak wołała w niebo ona
Żałosna Polska Korona,
A płacz jej nieutulony
W uszach Pańskich nie był płony.

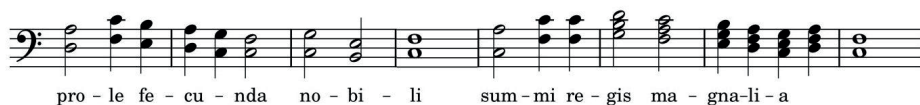
9. Pan, widząc kto praw, kto krzywy -
Dał ratunek sprawiedliwy
Nowemu w Polsce krolowi
I wojska jego wodzowi.

10. Tamże zaraz poimani
Domowej wojny hetmani.
A drugich strach wielkooki
Chwytał, kędy mógł, za boki.

11. Drudzy poszli w niskie kraje.
Gdzie noc nigdy nie ustaje
Zostawiwszy w polu ciała,
Tam, gdzie pomsta Boża chciała.

12. Tam, gdzie hetman Jan Zamoyski,
Z potężnymi swemi wojski,
Rozsławił swiatu Byczynę,
Na smutną Niemcom nowinę.

GAUDE MATER



1. Gaude, mater Polonia,
prole fecunda nobili.
Summi Regis magnalia,
laude frequenta vigili.

2. Cuius benigna gratia,
Stanislai Pontificis
passionis insygnia,
signis fulgent mirificis.

3. Tyranni truculentiam,
Qui dum constanter arguit,
Martyrii victoriam,
Membratim caesus meruit.

4. Ergo, felix Cracovia,
Sacro dotata corpore
Deum, qui fecit omnia,
Benedic omni tempore.

5. Sit Trinitati gloria,
Laus, honor, iubilatio:
De Martyris victori,
Sit nobis exsultatio. Amen.

Na terazniejsze pod Byczyną zwycięstwo

II. Pieśń

tekst: Stanisław Grochowski
muzyka: Krzysztof Klabon

Sze - ro - kie sar - ma - ckie wło - ści,
zta - kiej nie - zwy - klej ra - do - ści

Sze - ro - kie sar - ma - ckie wło - ści,
zta - kiej nie - zwy - klej ra - do - ści

Sze - ro - kie sar - ma - ckie wło - ści,
zta - kiej nie - zwy - klej ra - do - ści

Sze - ro - kie sar - ma - ckie wło - ści,
zta - kiej nie - zwy - klej ra - do - ści

daj - cie chwa - łę Bo - gu swe - mu,
wdo - bro - ci nie - prze - bra - ne - mu.

daj - cie chwa - łę Bo - gu swe - mu,
wdo - bro - ci nie - prze - bra - ne - mu.

daj - cie chwa - łę Bo - gu swe - mu,
wdo - bro - ci nie - prze - bra - ne - mu.

daj - cie chwa - łę Bo - gu swe - mu,
wdo - bro - ci nie - prze - bra - ne - mu.

2. Bo ten wasze krwawe boje
Odmienia w lube pokoje;
Ten wam jako otec prawy
Jeśli kiedy, dziś łaskawy.

3. Ten, czego wam było trzeba,
Dekretem swym zagrzmał z nieba,
Aby cna Polska Korona
Już wytchła uspokojona

4. A w tym zaraz, nienadani
Synowie jej, poimani,
Przy nich Rakuszanin Śmiały.
Na zadnie koła niedbały.

5. Ich umysły przedsięwzięte
Twardym munsztukiem ujęte:
A k temu jeszcze sromota
Otworzyła na świat wrota

6. Już sąd Boży nad wszystkimi
Głowami niespokojnemi;
Jedni z nich leżą pobici.
Drudzy więźnie znakomici

7. Idź jeszcze, a skosztuj wojny.
Bojowniku na swe zbrojny;
Czy-li już znasz, że Bog żywy
Jest na niebie sprawiedliwy?

Na terazniejsze pod Byczyną zwycięstwo

III. Pieśń

tekst: Stanisław Grochowski
muzyka: Krzysztof Klabon

Sła - wne po - tom - stwo Le - cho - we,
na wa - sze tro - ski do - mo - we

Sła - wne po - tom - stwo Le - cho - we,
na wa - sze tro - ski do - mo - we

Sła - wne po - tom - stwo Le - cho - we,
na wa - sze tro - ski do - mo - we

Sła - wne po - tom - stwo Le - cho - we,
na wa - sze tro - ski do - mo - we

ze - jme lut - nią wie - lo - stro - na,
już od ro - ku za - wie - szo - na.

ze - jme lut - nią wie - lo - stro - na,
już od ro - ku za - wie - szo - na.

ze - jme lut - nią wie - lo - stro - na,
już od ro - ku za - wie - szo - na.

ze - jme lut - nią wie - lo - stro - na,
już od ro - ku za - wie - szo - na.

2. Przy ktorej soniech? łagodnych
Wzruszę pienia uszu godnych
Wzruszę, wdzięcznych rymow lackich?
Uciechy krain sarmackich.

3. Bo po żeściu Stefanowym!
Kwitnie znowu z panem nowym
Wasza przesławna stolica
Za Zygmunta krolewica.

4. Temu g woli dziś śpiewajmy
Tego z tryumfem witajmy.
Temu g woli, wielkim kołem
Stanąwszy, uderzmy czołem.

5. Cnych Jagielów jedynemu
Potomkowi fortunnemu,
Ktorego kwitnące skronie
Zdobią dwie świetne koronie

6. Zdobi fortuna łaskawa
I niewinność wszystkim prawa,
Zdobi z powagą cześć ona,
Wielkim krolom przyrodzona

7. Zdobi tryumf znakomity
O czym już głos pospolity
Granice świata przenika
A sława obłokow tyka.

Na terazniejsze pod Byczyną zwycięstwo

IV. Pieśń

tekst: Stanisław Grochowski
muzyka: Krzysztof Klabon

Try - um - fuj wier - ny pod - da - ny,
już Zyg - munt, krol po - ża - da - ny,

Try - um - fuj wier - ny pod - da - ny,
już Zyg - munt, krol po - ża - da - ny,

Try - um - fuj wier - ny pod - da - ny,
już Zyg - munt, krol po - ża - da - ny,

Try - um - fuj wier - ny pod - da - ny,
już Zyg - munt, krol po - ża - da - ny,

u - rząd swój pań - ski roś - cią - ga
a wła - dzę zfor - tu - na sprzą - ga.

u - rząd swój pań - ski roś - cią - ga
a wła - dzę zfor - tu - na sprzą - ga.

u - rząd swój pań - ski roś - cią - ga
a wła - dzę zfor - tu - na sprzą - ga.

u - rząd swój pań - ski roś - cią - ga
w wła - dzę zfor - tu - na sprzą - ga.

2. Już przy jego obecności
Serca aż kwitną z radości,
Za powodem fortunnego
Walecznika wojny jego.

3. Zdrow bądź Krolu zawołany
Zdrow bądź na czas nieprzetrwany;
Ciebie Pańska moc i siła
Od nieprzyjaciół szczyciła

4. Rządź, jakoś począł, szczęśliwie
A sądz lud swój sprawiedliwie;
Pomóż powstać upadłemu.
Skłoń ucha ukrzywdzonemu.

5. Za takową, Krolu, sprawą
Poznasz tym więcej łaskawą
Rękę Pańskiej opatrności
I będziesz słynał w dzielności.

6. Wsiądziesz na swój koń chętny
Z polskiej krwi Krolu cnotliwy;
Wsiądziesz, a strachem Twej zbroje
Przyjmie Moskwa jarzmo Twoje

7. A jużesmy tej nadzieje
Że Tve sławne przyszłe dzieje.
Przyszłe wieki wiekom drugim
Podadzą porządkiem długim.

Na terazniejsze pod Byczyną zwycięstwo Hetmanowi Koronnemu Pieśń V.

tekst: Stanisław Grochowski
muzyka: Krzysztof Klabon

Gło-śnym zwy-cię-stwem gło-śna Kal-li-jo-pe mo-ja,
Gło-śnym zwy-cię-stwem gło-śna kal-li-jo-pe mo-ja,
Gło-śnym zwy-cię-stwem gło-śna Kal-li-jo-pe mo-ja,
Gło-śnym zwy-cię-stwem gło-śna Kal-li-jo-pe mo-ja,

5

czas iść do het-mań-skich drzwi sła-wne-go po-dwo-ja.
czas iść do het-mań-skich drzwi sła-wne-go po-dwo-ja.
czas iść do het-mań-skich drzwi sła-wne-go po-dwo-ja.
czas iść do het-mań-skich drzwi sła-wne-go po-dwo-ja.

Bądź on tam, gdzie głodny zwierz z kniejow swych
wychodzi,
Na jaki obłow nowy ojczyźnie swej godzi,

Bądź on na powierzonej hetmańskiej strażnicy
Wyniesione ku gorze proporce swych liczy,

A w ręku nieprzyjaciel wstydem ogarniony.
Od siebie zgotowanym sidłem potargniony,

Bądź go rożanousta Gryzella zabawia,
Gdy o smutno przeszłych dniach przed mężem
rozprawia.

Ustąpcie, co strzeżecie jego boków pańskich,
Niechaj przyjdzie nowa pieśń do uszu hetmańskich

Tobie dziś, jeśli komu, przeważny Hetmanie
Tobie głos moj i lutnia śpiewać nie przestanie

Tyś swą dzielnością sobie i rycerstwu swemu
Zjednał cześć nie podległą końcowi żadnemu.

Uczuł przeciwnik serce nie lękliwe Twoje,
Kiedy-ć plac musiał puścić, a zaniechać zbroje.

Tak więc przede lwem pada jelen wiatronogi
Czujac w jego paznoktach swój upadek srogi,

Tak drży pierzchliwy zając, kiedy nań ochotny
Z wierzchu bije w jasny dzień orzeł gorolotny.

Na terazniejsze pod Byczyną zwycięstwo temuż Hetmanowi Koronnemu Pieśń VI.,

tekst: Stanisław Grochowski
muzyka: Krzysztof Klabon

Je-sli grec-cy He-kto-ro-wie, al-bo rzym-scy Ka-mil-lo -
i Ty, mę-żu do-świad-czo-ny, Het-ma-nie Pol-skiej Ko-ro -

Je-sli grec-cy He-kto-ro-wie, al-bo rzym-scy Ka-mil - lo -
i Ty, mę-żu do-świad-czo-ny, Het-ma-nie Pol-skiej Ko - ro -

Je-sli grec-cy He-kto-ro-wie, al-bo rzym-scy Ka-mil - lo -
i Ty, mę-żu do-świad-czo-ny, Het-ma-nie Pol-skiej Ko - ro -

Je-sli grec-cy He-kto-ro-wie, al-bo rzym-scy Ka-mil-lo -
i Ty, mę-żu do-świad-czo-ny, Het-ma-nie Pol-skiej Ko-ro -

4

wie na wieczny czas już wy - ję - ci od zni-ko-mejnie - pa - mię - ci,
ny, sły - nać bę - dziesz przed in - sze-mi bo-ha-tyr-mi sło-wieńskie - mi.

wie na wieczny czas już wy - ję - ci od zni-ko-mejnie - pa - mię - ci,
ny, sły - nać bę - dziesz przed in - sze-mi bo-ha-tyr-mi sło-wieńskie - mi.

wie na wieczny czas już wy - ję - ci od zni-ko-mejnie - pa - mię - ci,
ny, sły - nać bę - dziesz przed in - sze-mi bo-ha-tyr-mi sło - wień - skie-mi.

wie na wieczny czas już wy - ję - ci od zni-ko-mejnie - pa - mię - ci,
ny, sły - nać bę - dziesz przed in - sze-mi bo-ha-tyr-mi sło-wieńskie - mi.

2. Za ktorego dzielną sprawą
Zna tę fortunę łaskawą
Zygmunt, król niezwyciężony
Pod oziebłemi tryjony

Ledwo-ś ruszył wojsko swoje.
Tryumf przyszedł w ręce Twoje;
Tryumf fortunny a sławny,
Jakiego nie miał wiek dawny.

3. Sam arcyksiążę z hetmany.
Lud straciwszy - zatrzymany
Acz nie rad, w moc fortunnego
Idzie króla sarmackiego.

Kędy rozum? Kędy sprawa?
Gdzie Boskie i ludzkie prawa?
Bez przyczyny krwawe boje
Przywieść na sąsiady swoje?

4. Czy-li ta sławna Korona
Zdała się wam tak wzgardzona,
Żeby na tych polec miała.
Do których się ledwie znała?

Niespokojne ludzkie żądze,
Nie powiodły się pieniądze
Więc do praktyk i do zbroje
Dawna powieść: trzymaj swoje.

Pieśń nowa, o szczęśliwej potrzebie pod Byczynam

Niech wło-skie kra - je si - -ła nad nas ma - ją ma Pol - ska
in - dyj-skie rze - ki zło - ta do - syć ma - ją

Niech wło-skie kra - je si - -ła nad nas ma - ją ma Pol - ska
in - dyj-skie rze - ki zło - ta do - syć ma - ją

Niech wło-skie kra - je si - -ła nad nas ma - ją ma Pol-ska nad
in - dyj-skie rze - ki zło - ta do-syć ma - ją

Niech wło-skie kra - je si - -ła nad nas ma - ją ma Pol - ska
in - dyj-skie rze - ki zło - ta do-syć ma - ją

7

nad nie ma nad zło - te wo - dy dro - zsze swo - bo - dy.

nad niema nad zło - te wo - dy dro - zsze swo - bo - dy.

niema nad zło - te wo - dy dro - zsze swo - bo - dy.

nad nie ma nad zło-te wo - dy dro - zsze swo - bo - dy.

2. I młódź do tego zdrowia nieszczedliwą
A dla ojczyzny umrzeć nieleniwą
Przeto nie chciała pod jarzmo niczyje
Dać wolnej szyje.

3. Krola Zygmunta wzięła sobie ona
Wolnie za pana za niego Korona
Poda swych granic tam, gdzie ku północy
Wóz niebo toczy.

4. Święta w swej klubie sprawiedliwość stanie,
Cnota zakwitnie. Dzięki tobie, Panie,
Że nie płuży złość i zazdrość szkodliwa
Leży, nieżywa.

5. A ten, który nas chciał sholdować sobie,
Fortuny leży pod nogą, w żalobie
Smutny Ren chodzi: acz potrząsa rogi,
Nie będzie srogi.

6. Sławny Zamojski, Szarego cne plemię
Dumę szaloną uderzył o ziemię
Pychę niemiecką poraził na głowę
I bystrą mowę

7. Pola byczyńskie, osiane trupami
Będą roboty rąk jego świadkami
I nie przepomną synów polskich sieły
Śląskie mogiely

8. A dokąd Odra do morza płynie,
Sława, Zamojski, twoja nie zginie,
Acz, cię zna już Pers i czarni Maurowie,
Znają Afrowie.

Pieśń o posiedzeniu i o zniewoleniu żalonym ziemie węgierskiej i o pogrozie Boskiej srogiej złym krześcijanom przez widze Boże objawionej

Pan Bóg, kto - ry wo - ce - mgnie - niu wła - dnie

Pan Bóg kto - ry wo - ce - mgnie - niu wła - dnie

Pan Bóg kto - ry wo - ce - mgnie - niu wła - dnie

Pan Bóg kto - ry wo - ce - mgnie - niu wła - dnie

3

we wszy-stkim stwo - rze - niu, prze - kła - da nam na - sze zło - ści

we wszy-stkim stwo - rze - niu prze - kła - da nam na - sze zło - ści

we wszy-stkim stwo - rze - niu prze - kła - da nam na - sze zło - ści

we wszy-stkim stwo - rze - niu prze - kła - da nam na - sze zło - ści

6

zswej wie - li - kiej Bo - skiej mi - ło - ści.

zswej wie - li - kiej Bo - skiej mi - ło - ści.

zswej wie - li - kiej Bo - skiej mi - ło - ści.

zswej wie - li - kiej Bo - skiej mi - ło - ści.

2. Mieli-ć bogaci Węgrowie
Złota dosyć pogotowie.
Ktorzy swój stan pyszno wiedli,
Już dziś w niewolej usiedli

3. Uciśnieni z każdej strony
Pobrano im dziatki, żony;
Potracili swe imienie.
Wpadli w okrutne więzienie.

4. Nieszlachetna-ć to nowina,
Zwłaszcza u krześcijanina,
Iż Węgrzy, sąsiedzi naszy,
Służą w pęcie panu baszy.

5. Już gospodarz gospodarza
Nie pozowie przed rychtarza
Srogi Turczyn sędzią w mieście:
Tak w Budzyniu jako w Peszcie

6. Węgierskich panow ufały
Niczym nie są, już ustały,
Już Węgrzyn został na koszu
Turek radzi na rokoszu

7. Już Turcy w Węgrzech panują,
Na Budzyniu rozkazują;
Jeszcze na tym mało mają,
Z pogrożą odpowiadają.

8. Zborzyli wszystkie kościoły.
Stawiają w nich konie, woły;

Rozebrali aparaty!
Krzyże, kielichy, ornaty.

9. Skarby kościelne wybrali.
Wszystki kapłany wygnali;
Już w budzyńskiej parochijej
Prosto tak, jako w Grecyjej

10. Nie mieli tam w uczciwości
Nadostojniejszej Świątości
Deptali po Bożym Ciele,
Rozproszywszy po kościele.

11. Gdy Turcy w Budzyń wjechali,
Hnet broń Węgrom odebrali;
Nie zdzierżeli im umowy,
Naczeli im ścinać gtowy

12. Jawnie mężatki gwałcili,
Boga i ludzi nie czcili;
Niecny sie Turcyn nie wstydzi,
Działa to, co sie mu widzi.

13. Nie mniejszą ci wzięli szkodę.
Ktorzy uciekli na wodę;
Nie mogły ich znosić łodzie,
Potonęły z nimi w wodzie

14. Tamże w głębokim Dunaju
Ciała ich odpoczywają
A ich duszom, miły Panie.
Daj wieczne odpoczywanie

15. Pobrali Turcy rusznice
Arkabuzy, hakownice.
Zostały tam pyszne działa,
Węgierska ich włość nie miała.

16. Skarby, które tam naleźli,
Do Nikopola wywieźli;
Srebro, złoto, jachimtale
Carzowi ku czci, ku chwale

17. Żal się Bog rycerstwa cnego,
Tego ludu niemieckiego;
Daj, Kryste, by z Tobą byli,
Bo-ć się w imię Twoje bili.

18. A my też, grzeszni Polanie,
Prosim Cię, nasz miły Panie,
Odmień swój gniew sprawiedliwy,
Jako Ociec miłościwy.

19. Wszak jeszcze między Polany
Najdzie dobre krześcijany
Zmiłuje-ć się Pan nad nami.
Byśmy jedno chcieli sami.

20. Prosim Cię, Panie nad pany.
Prze nadroźsze Twoje rany,
Obroć ten miecz na pogany
Przyjmi w łaskę krześcijany

DUMA RYCERSKA

The image shows a musical score for the song 'Duma Rycerska'. It consists of three systems of music. Each system has three staves: a vocal line (treble clef), a piano accompaniment line (treble clef), and a bass line (bass clef). The key signature is one sharp (F#) and the time signature is 3/4. The lyrics are written below the vocal line. The first system covers the first two lines of the lyrics. The second system covers the last line of the lyrics. The music ends with a double bar line.

Po-wiedz wdzięcz-na ko-bzo mo - ja U mie li-co du-ma two-ja cóż mo-że być
Po-wiedz wdzięcz-na ko-bzo mo - ja U mie li-co du-ma two-ja cóż mo-że być
Po-wiedz wdzięcz-na ko-bzo mo - ja U mie li-co du-ma two-ja cóż mo-że być

pię - kniej - sze - go nad czło - wie - ka ry - cer - skie - go -
pię - kniej - sze - go nad czło - wie - ka ry - cer - skie - go -
pię - kniej - sze - go nad czło - wie - ka ry - cer - skie - go -

1. Powiedz, wdzięczna kobzo moja,
Umie li co duma[1] twoja,
Cóż może być piękniejszego
Nad człowieka rycerskiego?

2. Cóż nad pograniczne kraje,
Kędy skoro lód roztaje
Ujrzyysz pola nieprzejrzane,
Młodą trawą przyodziane?

3. Ujrzyysz dąbrowy rozwite,
Ujrzyysz ptastwo rozmaite,
Zwierz stada niezliczone
I ryb roje niezłowione.

4. Gdzie czasem wieśniak ochoczy
Łowiąc sieci swoje toczy,
Albo na straż wyprawiony
Strzela zwierz strzelec ćwiczony.

5. Lub przez niemienione progi
Dnieprowy kozak ubogi
Czólnem płynie nie bez strachu,
Chudoju żyw sołomachu.

6. Usarz zasię w mocnej zbroi
Warownym obozem stoi,
Który po szczupłym obiedzie
Straż zarazem swą zawiedzie,

7. W tym próbuje w kole koni
Lub kopiją pierścień goni.
A kiedy zaś trwoga przyjdzie,
Z trzaskiem z obozu wynidzie,

8. Pod świetnymi chorągwiami,
Głośny trąbą i bębnami.
Bieży pochylony lasem,
Dla sławy, dla zysku czasem.

9. Tam młódź harce swoje zwodzi,
A zaś we krwi często brodzi,
Pałasz kładzie w poszwę krwawy,
Cedząc zaś krew za rękawy.

10. Drugiego też bystra strzała
W sercu skrwawionym ostała.
Trzeci końmi podeptany
Polega czasem bez rany.

11. Za tym jedna przełomiona
Nazad ustępuje strona,
A zwycięzca niebłagany
W tył srogie zadaje rany.

12. A w tym do łupu zebrane
Rycerstwo zaś spracowane
Obraca się z trudu swego,
Dając chwałę Bogu z tego,

13. Dziękując czasem z wygrania,
A podczas też więc przegrania.
Na jakąż więc stronę stanie,
Bądź zawsze pochwalon, Panie.

14. Boże, który masz w swej pieczy
Ludu rycerskiego rzeczy,
Chudy żołnierz prosi Ciebie,
Odpląć mu te nędzę w niebie.

PIEŚŃ O ŻOŁNIERZU TUŁACZU

Według Aleksandra Wielhoskiego

The image shows two staves of musical notation in G major. The first staff has a 3/4 time signature and contains the notes: G4, A4, B4, C5, B4, A4, G4. The second staff has a 2/4 time signature and contains the notes: G4, A4, B4, C5, B4, A4, G4. The lyrics are written below the notes.

I - dzie żoł - nierz bo - rem, la - sem, bo - rem, la - sem
przy - mie - ra - jąc zgło - du cza - sem, zgło - du cza - sem.

Idzie żołnierz borem lasem,
Przymierając z głodu czasem.
Suknia na nim nie blakuje,
Wiatr dziurami przelatuje.
Chociaż żołnierz obszarpany,
Przecież stoi między pany.
Trzeba by go obdarować,
Chleba, soli nie żałować.
W ten czas żołnierza szanują,
Kiedy trwożę na się czują.
Zapłać, że mu Jezu z nieba,
Boć go pilna jest potrzeba.
W kotły bębny uderzyli,
Na wojenkę zatrąbili.

Starsza siostra usłyszała,
Konia bratu osiodłała.
Młodsza miecz mu przypasała,
Sama rzewnie zapłakała.
Nie płacz, nie płacz siostró brata,
Powrócę ja za trzy lata.
Nie wyszło roku półtora (tak półtora),
Wojownicy jadą z pola.
Witam, witam mospanowie,
Daleko tam brat na wojnie.
Leży w polu na Podolu,
Prawą nóżkę ma w strzemieniu.
Konik jego wedle jego,
Grzebie nóżką, żałuje go.

Zagrzebał się po kolana,
Żałując swego pana.
Wstawaj panie młodzusięńki,
Ja twój konik wiernusięńki.
Póki na mnie pan mój siedział,
To ja czyste ziarno jadał.
Teraz nie ma sieczki słomy,
Rozdziobią nas kruki, wrony.

DUMA O STANISŁAWIE ŻÓŁKIEWSKIM

Za szu-mnym Dnie - strem na Ce-cor-skiem bło - niu Gdzie Żół-kiew-skie - go

Za szu mnym Dnie strem na Ce cor skiem bło - niu Gdzie Żół-kiew-skie - go

Za szu mnym Dnie - strem na Ce-cor-skiem bło - niu Gdzie Żół-kiew-skie - go

spo-tkał los o-kru-tny je - chał Sie-niaw - ski o-dważ-ny i smu-tny Wbły-szcza-cej zbro - i

spo-tkał los o-kru-tny je - chał Sie-niaw - ski o-dważ-ny i smu-tny Wbły-szcza-cej zbro - i

spo-tkał los o-kru-tny je - chał Sie-niaw - ski o-dważ-ny i smu-tny Wbły-szcza-cej zbro - i

i na śnież-nym ko - niu Wbły-szcza-cej zbro - i i na śnież-nym ko - niu

i na-śnież-nym ko - niu Wbły-szcza-cej zbro - i i na śnież-nym ko - niu

i na śnież-nym ko - niu Wbły-szcza-cej zbro - i i na śnież-nym ko - niu

1. Za szumnym Dniestrem, na cecorskim błoniu,
Gdzie Żółkiewskiego spotkał los okrutny,
Jechał Sieniawski odważny i smutny,
W błyszczącej zbroi i na śnieżnym koniu.

2. Maj właśnie drzewa i kwiaty rozwijał,
Księżyc, w noc cichą świecąc roztoczony,
O srebrne skrzydła i hełm się odbijał,
Lecz rycerz wzdychał, żalem obciążony.

3. Niebieskie oczy serce mu zraniły
I swą srogością pokoju zbawiły;
Wzdychał, koń jego myślom się stosował,
Z zwieszoną głową z wolna postępował,

4. Tak dumiał, alieć po bladym promieniu
Błyszczącą widzi stał pomiędzy krzaki:
Był to hełm, na nim w zbyt drogim kamieniu
Herb Żółkiewskiego i rdzy krwawej znaki.

5. Zdjął go i na tak tkliwe widowisko
Jał mężny rycerz rzewne łzy wylewać,
A widząc srogie walk pobojuwisko,
Usiadł i takie zaczął rymy śpiewać:

6. "Cecorskie pola i wy głuche lasy,
"Co na wierzchołkach swych wiatry niesiecie!
"Roznieście ciężkie żale me po świecie
"Nad wodzem sławnym w wiekopomne czasy.

7. "Mężu! co sławy chęć wyssałeś w mleku,
"Zamoyski twoje przepowiadał cnoty,
"Pod jego znakiem w wiosny jeszcze wieku
"Siałeś mord srogi w liczne Niemców rotty.

8. "Cóż, gdy hetmanem zostać z rycerza
"I świetnym pułkom przewodzić zaczęłaś?
"Granice Polski ręka twa rozszerza,
"Podbiłaś państwa i już Moskwę wzięłaś.

9. "A gdy się wałą wieże niebotyczne
"Dawnego grodu, oręż twój gotowy
"Wojska Moskali rozproszywszy liczne,
"Wkłada na carów zwycięskie okowy.

10."Hetmanie, pełen nieśmiertelnej sławy,
"Dniu w sercach polskich nigdy nie zmazany!
"Kiedyś, z szczęśliwej wróciwszy wyprawy,
"Przed zgromadzone stawił jeńców stany.

11."Król Zygmunt siedział na tronie, a wkoło
"W szkarłatnych szatach poważni ojcowie,
"Młody Władysław pozierał wesoło;
"Wtem wszedł Żółkiewski, a za nim carowie.

12."Królu! narodzie wolny i potężny!
"Wiodęć ród carów nieszczęsny, lecz mężny,
"Przyjm go nie jako chluby widowisko,
"Lecz jak odmiennej fortuny igrzysko.

13."Bodajby Nieba, co nam dziś szczęściły,
"Wiodły zwycięstwa za orły polskimi,
"Bodajby wnuki sposoby srogimi
"Za krzywdy przodków nigdy się nie mściły!

14."Ty, Władysławie, byś jej klęski słodził,
"Moskwać przeze mnie śle poddaństwa śluby,
"Rządź nią, lecz wspomnij, kędyś się urodził,
"Niechaj ci kraj twój zawsze będzie luby!"

15.Tak mówił hetman"Któż by rzekł, że chwile
"Tak świetne w ciężkie zamienia się klęski?
"Że, nie mogąc się Turków oprzeć sile,
"Szanowną głowę da pod miecz zwycięski!"

16."Obóz mu cały wśród łez i rozpaczy
"Wyniósł grobowiec i zwłoki w nim schronił;
"Na nim ten napis śmierć i cnotę znaczy:
"On piersi swymi ojczyznę zasłonił".

17."Ty, drogi hełmie, skronie mu wieńczyłeś
"I włos zsiwiały na pracach ojczyzny;
"Ty w bitwach młodym rycerzom świeciłeś,
"Tyś mu na czołe krył szlachetne blizny!

18. "Przysięgam, że cię na głowę nie włożę,
"Aż nieprzyjaciół krwią mego nie zmyję,
"Aż ceniom wodza ofiary nie złożę,
"I pół cecorskich trupem nie okryję!"

19. A tak Sieniawski każdy bój stoczony
Chciał, by dla niego był chwałą lub zgubą;
Dotrzymał słowa i laurem wieńczony
W ogromnym hełmie stanął przed swą lubą.

20. Niebieskie oczy przyjęły go mile,
Bo z dawna cnotę zwykły tylko cenić:
Po bojach słodkie przyszedł pędzić chwile
I laur na mirtu gałązkę zamienić.

PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH STAWAM NA PLACU

Sta-wam na pla - cu zBo-ga or - dy - nan-su Ran-gę po - rzu - cam
7 dla nie-ba wa - kan-su Dla wol-noś - ci gi - nę Wia-ryswej nie mi - nę

1. Stawam na placu z Boga ordynansu,
Rangę porzucam dla nieba wakansu.
Dla wolności ginę – Wiary swej nie mineę,
Ten jest mój azard./bis

2. Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,
W marszu nie zostaję, choć i padnę trupem.
Nie zważam, bo w boju – Dla duszy pokoju
Szukam w Ojczyźnie./bis

3. Krew z ran wylana dla mego zbawienia
Utwierdza żądze, ukaja pragnienia.

Jako katolika – Wskroś serce przenika

Prawego w wierze./bis

4. Śmierć zbawcy stoi za pobudki hasło,

Aby wzniesienie złych skłonności zgasło.

Wolności przywary – Gwałty świętej wiary

Zniesione były./bis

5. Wyroku Twego, wiem, że nie zapłacę,

Niech choć przed czasem życie moje tracę.

Aby nie w upadku – Tylko w swoim statku

Wiary słyęła./bis

6. Nie obawiam się przeciwników zdrady,

Wiem, że mi dodasz swej zbawiennej rady.

W wymysłach obrotu, Do praw swych powrotu

Jak rekrutowi./bis

7. Matka łaskawa, tuszę, że się stawi,

Dzielnością swoich rąk pobłogosławi.

A że gdy przybraną – Będę miał wygraną

Wiary obrońca./bis

8. Boć nie nowina Maryi puklerzem

Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem.

Przybywa w osobie – Sukurs dawać Tobie,

Miła Ojczyzno./bis

9. W polskich patronach niepłonne nadzieje,

Zelantów serce niechaj się nie chwieje.

Gdy ci przy swej pieczy – Miecze do odsieczy

Dadzą Polakom./bis

10. Niech nas nie ślepią światowe ponęty,

Dla Boga brońmy wiary Jego świętej.

A za naszą pracą – Będzie wszystkim płacą

Życ z Bogiem w niebie./bis

MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH

The image shows a musical score for the song 'Marsz Konfederatów Barskich'. It is written for Tenor (T.) and Bass (B.) voices. The score is in 4/4 time and features a key signature of three flats (B-flat, E-flat, A-flat). The melody is primarily in the Tenor part, with the Bass part providing a steady accompaniment. The lyrics are written below the notes.

Tenore

Marsz, marsz, me ser - ce po - bud - kę bi - ją czy - taj mo - dli - twy

Basso

4

T. a chwał Ma - ry - ją bo u Ma - ry - ji jes - teś w ko - men - dzie moc - niej - szej nad nią w świe - cie nie bę - dzie

B.

1. Marsz, marsz me serce pobudkę biją
Czytaj modlitwy a chwal Maryją
Bo u Maryji jesteś w komendzie
Mocniejszej nad nią w świecie nie będzie

2. Fergadron biją, stawaj do tropu!
Żadnemu Pani nie da urlopu,
Bo urlop życia sam nie wiem długo,
Jednak tej Pani na wieki słuگو.

3. Stań do parolu, odbierz go śmiało,
By to w mym sercu na wieki trwało.
Parol jest Jezus, hasło Maryja,
Niech to w mym sercu na wieki sprzyja.

4. Wierz w artykuły mocno w tej mierze,
Byś powinności pilnował szczerze.
Jak wzgardzisz Panią, będziesz w areszcie,
Wspomnisz o życia swojego reszcie.

5. Jak sobie wspomnę, że w Jej rejmentcie
 Mógłbym ja stanąć w niebie w momencie,
 Dezerterować od niej nie mogę,
 Bo ta w mem sercu uczyni trwozę.

6. Capstrzyk już biją, zamknij fortecę,
 Idź do kwatery z wojska, człowiecze:
 Tam ci należy, tam ci iść każą,
 A jak nie pójdziesz, z rangi wymażą.

7. A przy ostatnim życia momencie
 Wybrańcem Panny bądź w regimencie:
 I żebyś poszedł z abszejtem swoim,
 Z błogosławieństwem Maryi twojem.

BOŻE ŁASKAWY PRZYJMIJ PŁACZ KRWAWEY - PIEŚŃ O POMOC KORONIE POLSKIEJ W CZASIE WOJNY

Bo- że ła- ska- wy przy- mij płacz krwa- wy U- pa- da- ją- cych lu- dzi

Bo- że ła- ska- wy przy- mij płacz krwa- wy U- pa- da- ją- cych lu- dzi

Bo- że ła- ska- wy przy- mij płacz krwa- wy U- pa- da- ją- cych lu- dzi

Ser- cem wzdy- cha- my ły wy- le- wa- my _ Niech pro-śba ła- _ skę wzbu- dzi

Ser- cem wzdy- cha- my ły wy- le- wa- my _ Niech pro-śba ła- _ skę wzbu- dzi

Ser- cem wzdy- cha- my ły wy- le- wa- my _ Niech pro-śba ła- _ skę wzbu- dzi

2. Polska korona, wielce strapiona,
 Żebrze Twojej litości,
 Jednejże matki, niezgodne dziatki,
 Szarpia jej wnętrzości.

3. A nieprzyjaciel, wziął sobie na cel,
Ach nieszczęśliwa dola!
Z tak znamienitej Rzeczypospolitej,
Uczyłń dzikie pola.

4. Juź nie masz dawnych, rycerzów sławnych,
Ręka się turków wznosi;
Młódź się została i to niecała,
Śmierć ranne źniwo kosi.

5. Gdzieź są rycerze, bitni żołnierze,
Gdzie ich męstwo, ich siła?
Z nimi pospołu, poszła do dołu,
W grobie się położyła.

6. Ani gromada, ni ludzka rada,
Plac wygrywa w potrzebie;
Szabla tępieje, serce truchleje,
Gdy Boże nie masz Ciebie.

7. Nic nie pomoże, ach mocny Boże!
Żadna nasza potęga:
Gdy Twój żarliwy, gniew sprawiedliwy
Za grzech nas dosięga.

8. Najwyższy Panie, mocny hetmanie,
Dobądź oręza Twego:
Uśmierz pogany, ulecz nam rany,
W sławie Imienia Twego.

9. Bądź tarczą mocną, dzienną i nocną
Załoś granice złemu:
Rozprosz tyrany, daj poźądany
Pokój dziedzictwu Twemu.

PIEŚŃ NA UROCZYSTOŚCI W HORODLE



Coś na Wa - we - lu bia - le or - le - żło - żył i szcer - beem zna - czył po ki - jo - wskiej
Coś na Wa - we - lu bia - le or - le - żło - żył i szcer - beem zna - czył po ki - jo - wskiej



8
bra - mie kar - ki krzy - ża - ckie pod Ja - gie - łą ko - rzył
bra - mie kar - ki krzy - ża - ckie pod Ja - gie - łą ko - rzył



i wiódł pod Wie - deń So - bie - skie - go ra - mię
i wiódł pod Wie - deń So - bie - skie - go ra - mię

1. Coś na Wawelu białe orle złożył,
I szczerbcem znaczył po kijowskiej bramie:
Karki krzyżackie pod Jagiełłą korzył,
I wiódł pod Wiedeń Sobieskiego ramię;

2. Coś tak ukochał lud, przez Cię wybrany,
Że mu męczeńską palmą zdobisz skronie,
Boże! w wyroków tajni niezbadany,
Błogosław Rusi, Liwie i Koronie!

3. Mario Królowo! Matko wiecznej chwały,
Tyś w serca Polek wlała duch ofiary;
Przykład im Twoje namiestnice dały,
W cnotach Jadwigi w pokorze Barbary.

4. Lud Twój Ci służbę zaprzysiągł na wieki,
Do Ciebie korne wyciąga on dłonie;
O! nie odmawiaj łaski i opieki,
Błogosław Rusi, Litwie i Koronie!

5. Za wiarę ojców, za kraj ukochany
Walczyć będziemy mężnie i wytrwale,
A w Twojem Ręku, o Panie! nad Pany,
Tryumf wolności dać zwyciężkiej chwale.

6. W sercach dopóki dawne będą cnoty,
Wiara i miłość w ludu Twego łonie,
Dla nas w orężu przemień wrogów groty,
Błogosław Rusi, Litwie i Koronie!

Pieśń nowo uczyniona na pogrzeb jednej zacnej Paniej / harmonia, trium vocum

Tekst i Muzyka: nieznanymi

Po - słu - chaj - cie te - go, na - mil - szy chrze - ści - ja - ni,
roz - my - śla - jąc so - bie iż śmierć cho - dzi za na - mi;

Po - słu - chaj - cie te - go na - mil - szy chrze - ści - ja - ni,
roz - my - śla - jąc so - bie iż śmierć cho - dzi za na - mi;

Po - słu - chaj - cie te - go na - mil - szy chrze - ści - ja - ni,
roz - my - śla - jąc so - bie iż śmierć cho - dzi za na - mi;

tak mło - dy ja - ko sta - ry śmier - ci się spo - dzie - waj,
tak mło - dy ja - ko sta - ry śmier - ci się spo - dzie - waj,
tak mło - dy ja - ko sta - ry śmier - ci się spo - dzie - waj,

wża - dnej rze - czy na - dzie - je swo - jej nie po - kła - daj.
wża - dnej rze - czy na - dzie - je swo - jej nie po - kła - daj.
wża - dnej rze - czy na - dzie - je swo - jej nie po - kła - daj.

2.

Gdy się nie spodziewasz, rozstać się [z] światem
musisz

Przyjacioły swoje i wszystko tu opuścisz;
Pojdziesz przed Pana na sąd z uczynkami swemi,
Aby tam zapłatę wziął, coś zasłużył niemi.

3.

Co chcesz, pomyśl sobie, to wszystko hnet zniszczęje.
Zmieni się fortuna nad próżną twą nadzieję;
Czas wesoły częstokroć smutek tobie rodzi,
Gdy-ś jest nabezpieczniejszy, śmierć ku tobie godzi.

4.

Zdobądź się też, gdy chcesz, na wszelakie rozkoszy,
Napełni swe gumna, nachowaj skrzynie groszy;
A coż po tym, gdy wrychle opuścić to musisz.
O długi byt na świecie daremnie się kusisz.

5.

Z bolem tu zgromadzasz, a z większem precz odejdzie.
Czego w myśli nie masz, na obcego to przyjdzie;
A jeszcze to dziwniejsza, czemu się radujesz,
Sa[m] tego nie używiesz, inszemu gotujesz.

6.

Dziwne sądy Pańskie, nikomu ich nie zjawia,
Co mu się podoba, to się tak wszystko stawa;
Śle napierwej posły swe, częste doległości.
Na ostatek przyjdzie śmierć, skończenie boleści.

7.

Poddajmy-ż się wszyscy pod wolą Pana tego,
Bo nas nic nie potka nad wolą świętą Jego;
Ni szkoda, ni frasunek na nas nie przypadnie
Chocia podczas zasmuci, uleci to snadnie

Pieśń przy pogrzebie człowieka krześcijańskiego



Nuż my, wier-ni krze-ści - ja - nie, przez za - ło - sne
Nuż my, wier-ni krze-ści - ja - nie, przez za - ło - sne

roz - my - śla - nie śmier-ci czło - wie - ka wszel - kie-go,
roz-my - śla - nie śmier-ci czło-wie - ka wszel - kie - go,

badź - my ser - ca na - boż - ne - go.
badź - my ser - ca na - boż - ne - go

2. Pogrzebmy-ż to ciało w ziemi,
A w tym namniej nie wątpiemy.
Że w sądny dzień z martwych wstanie
Przed stolec Twój, Kryste Panie.

3. To ciało, z ziemie stworzone,
W ziemię będzie obrocone
I zaś przed sąd w cale stanie
Na archanielskie trąbienie

4. Duch jego wiecznie przebywa,
W łasce Boskiej odpoczywa.
Który przez Syna swojego
Oczyścił ji z grzechu Wszego

5. Już wzięły dobre skończenie
Troski jego i trapienie
Wszystko zarazem ustało,
Co człowieczeństwo cirpiało.

6. Odnosił jarzmo włożone,
Od Pana Krysta zrządzone.
A choć zamarł, jednak żywie
W żywocie lepszem prawdziwie

7. Żywie duch u Pana swego,
Ciało śpi do dnia sądnego;
Tam, mocą Boską sprawione
Będzie dziwnie oślachcione

8. Tu żyło w wielkiej trudności
Tam przyjdzie k wiecznej radości
Jako słońce w swej jasności.
Uwielebione w świętości.

9. Niech-że tu już leży w ziemi,
My k domom naszym pojdziemy,
Gotując się także k temu
Dokonaniu ostatniemu

10. Bo nad to nic pewniejszego
Ze śmierć potka z nas każdego;
Ten dług wszyscy zapłacimy,
Ktorzy się na świat rodzimy.

11. Spomoży-ż nas, Kryste Panie,
A daj dobre dokonanie.
Wszak-eś nas krwią swą wybawił,
Byś nam wieczny żywot sprawił.

12. Wyrwi nas z szatańskiej siły,
Byśmy w chwale Twojej żyli,
Z Tobą, naszym miłym Panem;
Rzeczmy-ż wszyscy społem: „Amen”

NIGDY Z KRÓLAMI PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

♩ = 92 Andrzej Kurylewicz

Baryton

Bass

Piano

Nig - dy z kró - la - mi

3

nie bę - dziem w a - lian - sach,

6

Nig - dy przed mo - cą nie u - gnie - my szy - i

9

Bo u Chrys-tu - sa my na or - dy - nan - sach,

Mmm_____ mmm... Mmm_____ mmm...

11

stu - dzy Ma - ry - - - i.

stu - dzy Ma - ry - - - i.

1. Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi!

2. Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.

3. Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce!

4. Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą,
Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą.

5. Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży.

6. Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie,
Ten de profundis z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie.

7. Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękna!
Ani ogniste smoki nas ustraszą
Ani ulękna.

8. Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy.

ROTA

Uroczyście, wolno

Nie rzu - cim zie - mi, skąd nasz ród,
nie da - my po - grześć mo - wy!
Pol - ski my na - ród, pol - ski lud,
kró - lew - ski szczep Pia - sto - wy. Nie da - my, by nas
gnę - bił wróg. Tak nam do - po - móż
Bóg! Tak nam do - po - móż Bóg!

2. Do krwi ostatniej kropli z żył,
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył,
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg! /x2

3. Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg.
Tak nam dopomóż Bóg! /x2

4. Nie damy miana Polski zgnieść,
Nie pójdziem żywo w trumnę,
W Ojczyzny imię i w jej cześć
Podnosim czoła dumne.
Odzyska ziemię dziadów wnuk.
Tak nam dopomóż Bóg! /x2

SPIS TREŚCI

1. BOGURODZICA	3
2. KOŁO RYCERSKIE	4
3. WIEDZCIE PANOWIE	6
4. NA TERAŹNIEJSZE POD BYCZYNĄ ZWYCIĘSTWO I. PIEŚŃ	8
5. GAUDE MATER POLONIA	11
6. NA TERAŹNIEJSZE POD BYCZYNĄ ZWYCIĘSTWO II. PIEŚŃ	12
7. NA TERAŹNIEJSZE POD BYCZYNĄ ZWYCIĘSTWO III. PIEŚŃ	14
8. NA TERAŹNIEJSZE POD BYCZYNĄ ZWYCIĘSTWO IV. PIEŚŃ	16
9. NA TERAŹNIEJSZE... HETMANOWI KORONNEMU V. PIEŚŃ	18
10. NA TERAŹNIEJSZE... TEMUŻ HETMANOWI VI. PIEŚŃ	20
11. PIEŚŃ NOWA O SZCZĘŚLIWEJ POTRZEBIE POD BYCZYNAM	22
12. PIEŚŃ O POSIEDZIENIU... ŻAŁOSNYM ZIEMIE WĘGIERSKIEJ.....	24
13. DUMA RYCERSKA	28
14. PIEŚŃ O ŻOŁNIERZU TUŁACZU	30
15. DUMA O STANISŁAWIE ŻÓŁKIEWSKIM	32
16. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH - STAWAM NA PLACU	35
17. MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH	37
18. BOŻE ŁASKAWY - PIEŚŃ O POMOC KORONIE	38
19. PIEŚŃ NA UROCZYSTOŚCI W HORODLE	29
20. PIEŚŃ NOWO UCZYNIONA NA POGRZEB	42
21. PIEŚŃ PRZY POGRZEBIE CZŁOWIEKA KRZEŚCIJAŃSKIEGO	44
22. NIGDY Z KRÓLAMI - PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH	46
23. ROTA	49

Starosielskie Bractwo Śpiewacze
IM. ŚW. STANISŁAWA B.M.

www.starosielskiebractwo.pl